

Tytuł: Wilcze stado

Wstaję rano, liczę siano
czy zostało mi na chleb
Wczoraj w barze rabarbarze
Zobaczyłem kumpli trzech

Było wino, wieczór płynął,
fanki w szklanki lały nam
Po dwóch nocach w moich oczach
chińską flagę jeszcze mam

Myślę sobie: co ja zrobię ?
Nie mam siły dzisiaj grać
Zdejmę spodnie i przytomnie
z wilczym stadem pognam w las